

Niebezpieczny precedens zakazu wstępu do Sejmu dla posła

15 grudnia 2023

„Marszałek Hołownia utrudnia sprawowanie mandatu posła przez wydany właśnie zakaz wstępu do sejmu dla posła Grzegorza Brauna. To ma być ta nowa praworządność? Czy Hołownia wie, co robi i jak się może skończyć taki precedens? Jak raz się nie wpuszczają posła opozycji, to przecież zaraz całej opozycji nie będą wpuszczać” – komentuje Tomasz Sommer z „Najwyższego Czasu”. [G]



W Sejmie ponownie zapłonęły świece chanukowe. Zgodnie z zapowiedziami, wśród uczestników uroczystości byli najwyżsi rangą przedstawiciele państwa, w tym prezydent Andrzej Duda, marszałek Sejmu Szymon Hołownia i marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska. Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich wygłosił przemówienie podczas ceremonii. Na uroczystości jako pierwszy wystąpił Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich. „To jest prawdziwa twarz Polski” – powiedział Rabin. [NCz]

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia poinformował dziennikarzy, że w związku z uroczystością w Sejmie, poseł Grzegorz Braun otrzymał zakaz wstępu do budynku głównego parlamentu. „Jeżeli będzie trzeba, zakaz ten przedłużę na kolejne dni, bo chcemy wszyscy tutaj czuć się bezpiecznie. Rozmawiałem też dzisiaj długo z komendantem Straży Marszałkowskiej o tym, że na terenie Sejmu, na którym główną siłą porządkową i w zasadzie jedyną jest Straż Marszałkowska, Sejm jest eksterytorialny, nie może tutaj wejść policja, ABW czy inne służby” – mówił Hołownia. „Będziemy musieli przeprowadzić dodatkowe szkolenie straży i weryfikację jej procedur, tak żeby nigdy żaden

strażnik nie miał wątpliwości, nie zastanawiał się choćby przez sekundę, jeżeli jakiś poseł będzie robił coś, co w jakikolwiek sposób zagraża bezpieczeństwu osób, mienia, życiu, zdrowiu” – zapowiedział marszałek Sejmu. „Oczekuję, że prokuratura sformułuje jak najszybciej wniosek o pozbawienie immunitetu posła Brauna i będziemy mogli jak najszybciej na posiedzeniu Sejmu to przegłosować” – powiedział.[G]

Tymczasem okazuje się, że Konfederacja potępia zachowanie Grzegorza Brauna i nie ma z nim kontaktu – takie jest oficjalne stanowisko partii. Konfederacja ukarała także Brauna zawieszeniem w prawach członka klubu oraz zakazem wystąpień z mównicy Sejmie na czas nieokreślony. O tę sytuację w programie „Gość Wydarzeń” w Polsat News pytana była rzecznik Konfederacji Ewa Zajączkowska-Hernik. Jak powiedziała, Braun został ukarany przez partię na ten moment „najwyższą możliwą karą”, ale możliwe, że to nie koniec. „O dalszych rozwiązaniach będziemy dyskutować na kolejnym posiedzeniu klubu. Wszystko zależy od tego, jak będzie postępować poseł Braun” – powiedziała Zajączkowska-Hernik. Odpowiedziała również na pytanie, jak zareagował na taką decyzję swojego klubu. „Nie skomentował, niestety nie mamy z nim kontaktu. Po tym całym zdarzeniu poseł Braun po prostu ulotnił się z Sejmu. Nie pojawił się na posiedzeniu klubu (...). Od tego momentu nie mamy z nim kontaktu. Mamy nadzieję, że pojawi się na kolejnym posiedzeniu klubu” – podkreśliła. Jej zdaniem poseł Braun powinien publicznie przeprosić za całe zajście. „Również tą panią, która została przez niego poszkodowana. Natomiast to już należy do decyzji posła Grzegorza Brauna. My nie możemy decydować za niego, jakie on kroki w tej sprawie podejmie” – stwierdziła.[NCz]

Na pytanie, czy możliwy jest podział Konfederacji i opuszczenie klubu przez środowisko Brauna, odpowiedziała, że na ten moment takiego zagrożenia nie ma. Jednocześnie przytoczyła słowa Krzysztofa Bosaka. „Myślę, że bardzo rozsądnie podsumował to dzisiaj marszałek Bosak, który

powiedział, że jeżeli nasze postrzeganie polityki będzie się gdzieś rozmiękało, no to nie ma co funkcjonować razem na siłę” – powiedziała rzecznik Konfederacji.[NCz]

Po tzw. incydencie gaśnicowym Braun gościł na łamach „Najwyższego Czasu!”, gdzie w rozmowie z Tomaszem Sommerem szeroko omawiano tę sytuację. Pod koniec padło sporo gorzkich słów w kierunku Konfederacji, której liderzy odcięli się od partyjnego kolegi. Sommer zwrócił uwagę, że w ostatnich miesiącach liderzy Konfederacji rzadko poruszają w przestrzeni publicznej tematy, które dotychczas były na sztandarach wolnościowego środowiska. Przywołał tutaj np. zasadę wolności słowa, przypomniał o blokadzie portalu NCzas.com przez ABW i ujawnił, jak zachowała się w obliczu tej sytuacji część środowiska. „Z wyjątkiem naprawdę pojedynczych osób, nikt z Konfederacji się tym nie przejął. Oczekiwałem, że w kampanii wyborczej może to być jakiś temat. Nikt” – powiedział Sommer i przypomniał, że Konfederacja głównie lansowała przekaz o „grillu, trawie, willi”. [NCz]

Braun był najwyraźniej zniesmaczony przyjętą na czas kampanii taktyką, ale nie chciał tego szerzej komentować. „Nie wyciągniesz mnie pan, panie redaktorze, na pranie spraw wewnętrznych Konfederacji, koła czy klubu partii” – zaakcentował. Zdradził jednocześnie, że złożył wniosek o zebranie nadrzędnego ciała statutowego partii Konfederacja. Na kongresie miałyby zostać podsumowana dotychczasowa, już niemal pięcioletnia działalność Konfederacji i być może wybrano by nowe władze partii. „Na Radzie Liderów mój wniosek będzie procedowany na dniach. Więc szanowni Państwo, czas odwołać się w pewnym sensie do was: odbiorców, działaczy, sympatyków, kandydatów, którzy na różne sposoby tworzyliście albo przynajmniej kibicowaliście Konfederacji” – powiedział Braun. [NCz]

Sommer dodał, że pewnych ludzi z Konfederacji nie będzie już popierał. Raz jeszcze nawiązał do blokady przez służby prywatnego biznesu i zachowania niektórych Konfederatów w tej

sytuacji. „Muszę to powiedzieć wprost i otwarcie. Ja nie będę nigdy już popierał takich ludzi, którzy w sytuacji, kiedy się coś dzieje, takiego awaryjnego, robią minę obojętną albo wręcz zadają pytanie: »Czy to nie jest mania prześladowcza? Czy to nie jest nadwrażliwość? A w ogóle jeśli przymknęli to [portal NCzas.com], to co się właściwie stało, co to za awantura? I tak tego przecież nikt nie oglądał«. Spotkałem się z taką reakcją. Ja takich sytuacji nie będę tolerował, bo albo to ma być, nazwijmy to, pewnego rodzaju ruch, który funkcjonuje w zwarty sposób, ludzie funkcjonują razem, albo to jest na takiej zasadzie, że dobra, tutaj coś wciśniemy za darmo, a jak nie ma to znaczenia, to niech tam spada” – powiedział Sommer.[NCz]

Braun uważa, że Konfederacja stoi teraz przed poważnym wyborem. „To jest wybór, przed którym stoi cała formacja prawicowa, prawacka, wolnościowa, konserwatywno-narodowa w Polsce. Jak się to rozstrzygnie, w którą stronę Konfederacja pójdzie? Czy będzie kontynuowała swój słynny już manewr strategiczny pt. »marsz do centrum«, po wykonaniu którego to manewru okazało się, że centrum jest już zajęte przez Hołownię i Kosiniaka-Kamysza? Czy ten manewr uparcie będzie kontynuowany, powtarzany, czy też prawacka u korzeni formacja wróci do swoich najlepszych tradycji, dokonań? Te tradycje są przecież dłuższe niż sama historia Konfederacji, która w tej chwili kończy piąty rok. Piąty rok od rozpoczęcia działań konstrukcyjnych już bezpośrednio na rzecz tworzenia Konfederacji. Pięć lat mija, czas to podsumować i zwołanie ciała statutowego, Kongresu Konfederacji... myślę, że jest to moment, w którym powinno to nastąpić” – powiedział Braun.[NCz]

Źródła: [Goniec.net](https://goniec.net) [G], NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [NCz]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net